

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 95)**
z dnia 4 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 95)

4 grudnia 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła (druk nr 2026).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Wojnarowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Steć** radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Maciej Chrost** dyrektor Biura Zarządcy Rozliczeń SA wraz ze współpracownikami, **Przemysław Bielecki** dyrektor Departamentu Regulacji w Enea SA, **Arkadiusz Gnyś** starszy kierownik projektów w PGE SA, **Jacek Michalski** koordynator ds. polityki regulacyjnej w Energa SA, **Tomasz Prost** kierownik Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła w Orlen SA oraz **Michał Motylewski** przedstawiciel Towarzystwa Obrotu Energią.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry państwu, możemy zaczynać obrady, mamy kworum, chociaż minimalne – wisi na jednym głosie. Nie wiem, dlaczego nie ma jeszcze kolegów z koalicji. To jest podobno ważny projekt.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym obradach.

Porządek posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła (druk nr 2026).

Witam pana Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii, witam pana Macieja Chrosta, dyrektora Biura Zarządcy Rozliczeń SA, pana Grzegorza Stecia, radcę prawnego w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, panią Aleksandrę Świdorską, dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, panią Annę Bednarską, naczelnik wydziału w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu ME, pana Michała Komarnickiego, radcę w tym samym departamencie, panią Anetę Więcką, dyrektora Departamentu Ciepłownictwa w Ministerstwie Energii, pana Arkadiusza Żurawla, dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Energii, pana Tomasza Dąbrowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego ME, pana Piotra Kudelskiego, radcę prawnego w Departamencie Prawnym ME, pana Michała Motylewskiego, doradcę Towarzystwa Obrotu Energią ds. energii elektrycznej, panią Inę Lasecką, koordynator Zespołu Systemów Wsparcia w spółce Zarządca Rozliczeń SA, pana Jacka Michalskiego, koordynatora ds. polityki regulacyjnej Energa SA, pana Przemysława Bieleckiego, dyrektora Departamentu Regulacji Enea SA, pana Arkadiusza Gnysia, starszego kierownika projektów PGE SA, i pana Tomasza Prosta, kierownika Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła w Orlen SA.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 2 grudnia 2025 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła (druk nr 2026) do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania.

W związku z tym, że marszałek po skierowaniu projektu do Komisji zalecił przedstawienie sprawozdania na bieżącym posiedzeniu Sejmu, proponuję przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu, o którym mówi regulamin Sejmu w art. 37 ust. 4. Czy ktoś z państwa wyraża sprzeciw wobec tej propozycji? Nie usłyszałem sprzeciwu, a zatem przechodzimy do pierwszego czytania.

Na szczęście ustawa nie jest zbyt długa, można się z nią szybko zapoznać, jednak jeszcze przedwczoraj na wieczornym konwencie ustawa nie posiadała numeru druku, a więc można powiedzieć, że pracujemy w błyskawicznym tempie. Kiedyś byliśmy przez ówczesną opozycję za takie tempo krytykowani, ale widzę, dobre przykłady brane są z marszu i dlatego obecna koalicja postępuje tak samo jak kiedyś Prawo i Sprawiedliwość. Mam nadzieję, że obecnemu rządowi przejdzie już krytykowanie naszego rządu za zbyt szybkie tempo uchwalania ustaw. Jeśli ustawy są pilnie potrzebne, to trzeba skracać terminy. Przypominam sobie, że kiedy na jednym z wcześniejszych posiedzeń konwentu pojawiła się propozycja wydłużenia terminów proceduralnych, wówczas ostrzegałem, że przyjdzie jeszcze taki moment, że rządowi będzie na czymś naprawdę zależeć – i wtedy wszystkie regulaminy może nie tyle zostaną wyrzucone do kosza, ile trzeba będzie o nich po prostu zapomnieć. Dobrze, szanowni państwo, wystarczy już tych złośliwości, na tym poprzestaną.

Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę pana ministra Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii, o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt dotyczy dwóch aspektów: po pierwsze – rozliczenia wsparcia ceny maksymalnej energii elektrycznej dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy korzystali z niej w drugiej połowie 2024 r., i po drugie – rozpatrywania wniosków o przyznanie bonu ciepłowniczego przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, rozliczenie wsparcia ceny maksymalnej energii elektrycznej dla MŚP, to rozwiązania zawarte w projekcie stanowią bardzo potrzebne wsparcie dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw w rozliczeniu udzielonej im pomocy publicznej. Projekt przewiduje wprowadzenie dodatkowego terminu na przekazanie przez MŚP sprzedawcom energii elektrycznej informacji o wartości udzielonej im pomocy w związku z korzystaniem przez nich w drugiej połowie 2024 r. z ceny maksymalnej energii elektrycznej na poziomie 693 zł za megawatogodzinę.

Okolo 50 tys. małych i średnich przedsiębiorców nie złożyło lub nie poprawiło informacji o pomocy, co wywołało skutek w postaci obowiązku zwrócenia pomocy sprzedawcom energii elektrycznej. Dlatego minister energii zaproponował 30 czerwca 2026 r. jako nowy, dodatkowy termin złożenia informacji o pomocy. Dodatkowy termin na złożenie informacji pozwoli uniknąć małym i średnim przedsiębiorstwom zwrotu tej pomocy.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, rozpatrywanie wniosków dotyczących bonu ciepłowniczego, to gminy wskazują – nasza propozycja jest szeroko konsultowana zarówno z samorządami, jak i z korporacjami samorządowymi – że w wielu przypadkach nie są spełnione oczywiste przesłanki otrzymania bonu ciepłowniczego przez gospodarstwa domowe. Po pierwsze, na obszarze gminy nie występuje system ciepłowniczy prowadzony przez przedsiębiorstwo energetyczne oraz stosowana przez przedsiębiorstwo energetyczne jednoskładnikowa cena ciepła netto nie przekracza wskazanej w ustawie wartości 170 zł za gigadżul. W konsekwencji nie jest możliwe pozytywne rozpatrzenie złożonego wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego, co oznacza konieczność wydania decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania bonu ciepłowniczego, a w konsekwencji generuje zbędne koszty po stronie gminy. W obecnym stanie prawnym organ nie może odmówić przyjęcia i rozpatrzenia oczywiście bezzasadnego wniosku. Ponieważ jednak w ustawie przewidziano środki na obsługę bonu w wysokości 3% liczonych od kwoty wypłaconych bonów, w przypadku decyzji odmownej gmina nie otrzyma zwrotu kosztów rozpatrzenia, wydania i dostarczenia decyzji odmawiającej przyznania bonu.

Mając na względzie powyższe, proponuje się wprowadzenie zmiany w ustawie o bonie ciepłowniczym w zakresie rozszerzenia okoliczności, kiedy organ może pozostawić bez rozpoznania wniosek o wypłatę bonu ciepłowniczego. Organ gminy będzie musiał poinformować mieszkańców,

na stronie internetowej lub w sposób zwyczajowo przyjęty, o bezprzedmiotowości składania wniosków o wypłatę bonu ciepłowniczego, ponieważ na obszarze gminy nie występuje w system ciepłowniczy lub jednoskładnikowa cena ciepła netto nie przekracza 170 zł za gigadżul. Jeżeli pomimo informacji o bezprzedmiotowości taki wniosek zostanie złożony, przepis umożliwi organowi gminy pozostawienie go bez rozpoznania bez potrzeby generowania zbędnych czynności i kosztów.

I to są w zasadzie dwie najważniejsze kwestie, których dotyczy projekt tej ustawy. Przewiduje on również korektę oczywistej omyłki w terminach rozliczeń z odbiorcami ciepła jednoskładnikowej ceny netto, ale to jest zmiana mało znacząca w porównaniu z tymi, o których powiedziałem, czyli dotyczącymi MŚP oraz bonu ciepłowniczego. Myślę, że pokrótce to byłoby chyba wszystko, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, jeżeli dobrze rozumiemy, projekt, który miał osłonić firmy i osoby fizyczne przed nadmiernie wysokimi cenami energii elektrycznej, wysokimi cenami nośników energii – wszyscy na to liczyliśmy – w zasadzie wprowadza tylko dwa ułatwienia: wydłuża termin na złożenie pewnych informacji oraz pomaga gminom rozwiązać problem dotyczący rozliczania bonów ciepłowniczych dzięki wprowadzeniu mechanizmu, który sprawi, że nie będzie już obowiązku rozpatrywania wniosków niespełniających określonych kryteriów. Dlatego chcę zapytać, czy w takim razie przewidujecie państwo w najbliższym czasie wprowadzenie jakichś innych rozwiązań chroniących przed skutkami nadmiernego wzrostu cen nośników energii. Chodzi mi o rozwiązania, które działałyby jak tarcze osłonowe. Zdaję sobie sprawę, że to pytanie wykracza poza zakres rozpatrywanej ustawy, ale tą kwestią są żywo zainteresowani wyborcy, którzy zgłaszają się do mojego biura poselskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Ten projekt dotyczy stricte bonu ciepłowniczego w gminach, w których obowiązuje tzw. ciepłownictwo systemowe. Chcemy w ten sposób ułatwić życie tym gminom...

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, ja to wiem. Zapytałem o to, czy zamierzacie państwo wprowadzić coś innego, jakieś inne regulacje, które sprawią, że ceny energii nie będą już tak bardzo rosły.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Dużo jest takich działań, panie pośle, które konsultujemy i podejmujemy wspólnie z Urzędem Regulacji Energetyki. Oczekujemy, że dzięki naszym ostatnim działaniom, utrzymaniu na niezmiennym poziomie opłaty kogeneracyjnej oraz zlikwidowaniu opłaty przejściowej, ceny energii nie wzrosną. Tak wynika z naszych analiz, które biorą pod uwagę nie tylko sytuację w drugiej połowie tego roku, ale również to, co może się wydarzyć po 1 stycznia 2026 r.

Jeśli to państwa interesuje, mogę oczywiście opowiedzieć także o różnych inwestycjach, które planujemy, ale to są raczej przedsięwzięcia realizowane ze spółkami energetycznymi, a nie z URE i dotyczą kwestii bezpieczeństwa energetycznego i zapewnienia dostaw energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lorek. A później pan poseł Maciej Małecki.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Panie ministrze, rozumiem, że projekt ustawy dotyczy procedur, i dlatego swoją wypowiedź zacznę właśnie od procedury. Zgłaszają się do mnie przedsiębiorcy, zwykle są to mikroprzedsiębiorcy, i skarżą się na skomplikowaną procedurę odwoławczą w przypadku, co sami przyznają, popełnienia przez nich jakichś błędów we wniosku i konieczności dokonywania sprostowań. To wszystko bardzo długo trwa. Jeden z takich przedsiębiorców powiedział mi, że jego sprawa toczy się już osiem miesięcy i mówiąc kolokwialnie – ani w prawo, ani w lewo. Oczywiście przedsiębiorca przyznał, że źle wypełnił wniosek, i dokonał sprostowania. Problem leży jednak w tym,

że błędne wypełnienie wniosku to była jednak wina urzędnika, który tego przedsiębiorcę źle poinformował, jakie dane mają zostać wpisane do wniosku. Czy tych wniosków po prostu nie można uprościć, panie ministrze? To jest moje pytanie.

Natomiast podam jeszcze przykład dotyczący cen w nawiązaniu do tego, o czym pan mówił. Panie ministrze, Piotrków Trybunalski niestety nie wpisuje się w tę ustawę, bo po prostu się nie kwalifikuje. Zgłaszają się do mnie mieszkańcy, szczególnie emeryci i renciści, i skarżą się, że ceny energii są za wysokie, że ceny ciepła są za wysokie, a ta ustawa nie obejmuje dosyć dużego powiatu grodzkiego. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Gdyby cena ciepła była faktycznie wysoka, a beneficjenci byłiby objęci ciepłownictwem systemowym, to na pewno zostaliby uwzględnieni. Być może nie stało się tak dlatego, że cena ciepła nie jest tak wysoka, jak zapisano w ustawie. Przypuszczam, że to może być powód, panie pośle. Czy pan wie, jaka jest w tej chwili cena ciepła w Piotrkowie?

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Jest minimalnie niższa niż zapisano w ustawie, ale faktycznie nie kwalifikuje się do objęcia pomocą.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

No właśnie. Być może trzeba będzie w przyszłości popracować również nad innymi wskaźnikami, żeby Piotrków też mógł się zakwalifikować. Jednak jakieś granice muszą być określone, oczywiście na podstawie wcześniej przeprowadzonych analiz. Na dziś to jest 170 zł za gigadżul.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Maciej Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, z zadawanych pytań jasno wynika, że ten projekt ustawy jest niewystarczający. Ja chcę zapytać, czy pan przewodniczący otrzymał już od marszałka Sejmu skierowany do naszej Komisji projekt ustawy pana prezydenta Karola Nawrockiego „Tani prąd – 33%”? Prezydent Nawrocki dotrzymał umowy zawartej z obywatelami w trakcie kampanii wyborczej i przygotował precyzyjny projekt ustawy obniżającej na stałe ceny energii. Przypomnę kilka filarów, na których opiera się projekt prezydencki: likwidacja dodatkowych opłat – opłaty OZE, opłaty mocowej, opłaty kogeneracyjnej, opłaty przejściowej; ograniczenie kosztów certyfikatów; obniżenie opłat dystrybucyjnych. Sądzę, że nasza Komisja jest najlepszym miejscem w Sejmie, w którym powinno się pracować nad projektem ustawy pana prezydenta o obniżeniu cen energii w Polsce. Jeżeli OZE radzi sobie świetnie, w ostatnich latach bardzo mocno się rozbudowało, to poradzi sobie też na rynku bez opłaty dodatkowej, którą odbiorcy widzą na rachunkach.

A zatem pytanie do pana przewodniczącego – czy otrzymaliśmy już projekt pana prezydenta, czy też marszałek włożył go do zamrażarki lub zastosował wobec tego projektu swoje weto? I pytanie do pana ministra – czy państwo już przepracowaliście projekt pana prezydenta i może w takim razie rząd przyjdzie z tym projektem do Sejmu, bo to też byłoby dobre rozwiązanie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o odpowiedź, panie ministrze, później ja jeszcze się do tego odniosę.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle, tak, analizujemy projekt prezydencki, ponieważ jako odpowiedzialny resort do każdej propozycji podchodzimy z uwagą. Mamy nawet zaplanowane spotkanie z przedstawicielami kancelarii prezydenta. Na pewno każda propozycja w tym zakresie zostanie przeanalizowana.

Jeżeli natomiast chodzi o opłatę przejściową, to ta kwestia została już rozwiązana, mówił o tym pan minister Motyka. Ta opłata nie będzie już obowiązywać. Bardziej skomplikowana jest z pewnością kwestia opłat dystrybucyjnych, ponieważ to są środki, z których zabezpiecza się w Polsce potrzeby inwestycyjne, sieci dystrybucyjne i przesyłowe, a to ma oczywiście znaczenie, zwłaszcza w kontekście chociażby niedawnych wydarzeń w Hiszpanii. Wspólnie z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi stworzyliśmy tzw. pakiet antyblackoutowy, więc niewątpliwie w tym przypadku problem jest bardziej złożony, ale jak powiedziałem, na każdą propozycję trzeba spojrzeć chłodnym okiem i podejść do niej merytorycznie. Zakładam, że to jest przed nami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, poseł Małecki zadał pytanie o projekt prezydencki. Akurat z tym projektem sytuacja wygląda tak, że marszałek zastosował – nie wiem, czy należy to nazwać wetem, ale w każdym razie zastosował manewr polegający na odesłaniu projektu do uzupełnienia, a więc nie skierował go do nas, tylko odesłał do prezydenta. Być może to jest taka sama zagrywka jak z poprzednim projektem ustawy o wsparciu odbiorców energii i obniżeniu cen energii. Pamiętamy, że taki projekt złożył najpierw klub Prawa i Sprawiedliwości, był on mrożony przez wiele miesięcy, a później rząd złożył swój projekt, który przewidywał wprowadzić zamrożenie cen energii, ale przy okazji dotyczył też wiatraków, konkretnie radykalnego zmniejszenia odległości od siedzib ludzkich, w jakiej te wiatraki miały być stawiane.

Pan prezydent zawetował ten projekt, natomiast skierował do Sejmu część tamtego projektu, element dotyczący wsparcia odbiorców, czyli zamrożenie cen. Ten projekt pana prezydenta jakiś czas leżał u marszałka i wtedy pojawił się projekt rządowy, który zawierał te same elementy plus bon energetyczny – i właśnie ten projekt został wysłany do Komisji i przez nią przyjęty. Projekt prezydencki został natomiast wysłany, wtedy kiedy przepisy, dokładnie te, które znajdowały się w projekcie prezydenckim, zostały już przyjęte. Tymczasem dzisiaj pan marszałek twierdzi, że to my trzymamy projekt prezydencki w zamrażarce, a ten projekt po prostu stał się bezprzedmiotowy, ponieważ przewidziane w nim rozwiązania zostały już przyjęte.

W przypadku nowego projektu pana prezydenta, jak już wspomniałem, zastosowano swego rodzaju unik, ani weto, ani zamrażarka, tylko odesłanie do uzupełnienia. Zresztą pan marszałek mówił, że projekty prezydenckie będą podlegały także konsultacjom, więc kiedy wróci uzupełniony projekt, to albo zostanie odesłany ponownie z jakichś powodów, albo zostanie poddany konsultacjom. Z drugiej strony, jak słyszymy, rząd analizuje, więc pewnie wyciągnie pewne elementy z projektu prezydenckiego i okaże się, że przyjmujemy rozwiązania z projektu pana prezydenta, więc jego projekt jest już niepotrzebny. Cóż, rządzący stosują takie chwytły, ale one są zgodne z prawem.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Wysoka Komisjo, cieszy mnie, że pan przewodniczący uznał, iż ten projekt zawiera elementy, jakie pojawiły się również w ustawie, którą przedstawił pan prezydent, dlatego że w tej sytuacji Prawo i Sprawiedliwość nie będzie miało kłopotu z głosowaniem za tą ustawą, skoro te zapisy są zbieżne. Liczę, że w tym przypadku będzie między nami całkowita zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mówiłem o ustawie, która została już przyjęta przez Sejm. Za tamtą ustawą my oczywiście głosowaliśmy. Uwaga pana posła była chyba trochę nie na temat.

Bardzo proszę, poseł Tomczykiewicz.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie przewodniczący, ponieważ ma pan wątpliwości, to może ja postaram się je wyjaśnić. To jest najnormalniejsza procedura na świecie. Kiedy zostanie złożony jakiś wniosek czy – jak w tym przypadku – projekt, który zawiera braki formalne, to normalną procedurą jest jego odesłanie w celu uzupełnienia tych braków. Jeśli pan prezydent uzupełni wskazane braki, to z całą pewnością projekt zostanie poddany konsultacjom społecznym, tak jak wszystkie inne projekty w tej kadencji Sejmu, zarówno te prezydenckie, jak i te poselskie. Po prostu dbamy o to, żeby konsultacje społeczne były immanentnym elementem wszystkich projektów legislacyjnych rozpatrywanych przez Sejm.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie jeszcze raz przypominam, że projekt, który teraz rozpatrujemy, to próba naprawienia wcześniejszego błędu, który, jak się okazało, miał różne braki, m.in. na jego podstawie gminy nie mogły otrzymywać wynagrodzenia, na co wskazał pan minister, a więc tu jest raczej próba naprawy wcześniejszych regulacji, a nie rozwiązanie dające jakieś nowe możliwości. Poza tym ten projekt dopiero wczoraj otrzymał numer druku, a więc na dobrą sprawę w ogóle nie powinniśmy go dzisiaj rozpatrywać. Jeśli mamy do wszystkich projektów podchodzić tak formalistycznie, jak proponuje pan poseł, to może po prostu zawieśmy pracę nad tym projektem, poczekamy na wynik konsultacji, zlećmy ekspertyzy itd. Oczywiście możemy się tak bawić.

Swoją drogą, szanowni państwo, obniżenie cen energii zaproponowane przez pana prezydenta na pewno służyłoby obywatelom.

Pan poseł Lamczyk, bardzo proszę. A później pan poseł Zyska.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, czy możemy już przejść do rozpatrzenia tego projektu? Mamy dzisiaj także posiedzenia innych komisji i stąd prosba, żeby nie ciągnąć dłużej tej dyskusji, tylko przejść do rozpatrzenia projektu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, panie pośle, ale jeszcze tylko pan poseł Zyska wyraził chęć zabrania głosu. Po jego wystąpieniu pana prośbę potraktuję jako wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Poseł Ireneusz Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, chciałbym nawiązać do wypowiedzi posła Grzegorza Lorka odnośnie do tego, że wiele miast w Polsce nie mieści się w limicie ceny ustalonej za 1 GJ energii cieplnej – 170 zł netto. Średnie zużycie energii w przypadku mieszkania o powierzchni ok. 60 m² wynosi w sezonie grzewczym ok. 30 GJ, co daje nam w przeliczeniu trochę ponad 5 tys. zł.

Czy prowadziliście państwo w ministerstwie analizy, czy w ogóle zastanawiacie się nad ewentualnym obniżeniem tego progu, powiedzmy, do 150 zł, żeby pomóc osobom, które są na granicy ubóstwa energetycznego, dla których wydatek tego rządu w celu utrzymania minimalnego komfortu cieplnego w swoich mieszkaniach jest wydatkiem znaczącym? Przypominam, że mówimy o systemach ciepłowniczych, a więc ci ludzie nie mają możliwości skorzystania z innego źródła ciepła. Mogą się ostatecznie dogrzewać farełką, ale to jest jeszcze droższe. A więc jeszcze raz – czy prowadziliście państwo analizy dotyczące obniżenia tego progu? Przyszan, że liczyliśmy na to, że właśnie w tej regulacji taka propozycja się znajdzie. To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Czy państwo się zastanawiacie – moim zdaniem to jest niezwykle pilna sprawa – co zrobić z Elektrociepłownią Dąbrowa Górnicza, poprzednia nazwa EC Będzin, która zasila miasta: Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i Będzin, w sumie kilkadziesiąt tysięcy odbiorców ciepła? Tej elektrociepłowni grozi upadłość. Naliczone zostały kary, ok. 250 mln, zł za nieuregulowanie w terminie opłaty ETS. Opłata została wniesiona, ale po terminie. To jest na Śląsku bardzo poważny problem społeczny, a właściwie w Zagłębiu. Panie ministrze, co państwo w tej sprawie robicie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Wysoka Komisjo, szacujemy, że z tego rozwiązania, które proponujemy w ramach bonu ciepłowniczego, skorzysta ok. 400 tys. gospodarstw domowych. Po pierwszym okresie składania wniosków planujemy ewaluację i monitoring, który nam pokaże, jak beneficjenci czy samorządy z tego skorzystały. Na podstawie tej analizy, jeśli okaże się, że jest taka potrzeba, dokonamy oczywiście korekty procedury składania wniosków. Druga tura, jeśli chodzi o składanie wniosków, przypada w lipcu. Pierwszy termin składania wniosków upływa 15 grudnia, na początku przyszłego roku dokonamy ewaluacji i na podstawie jej wyników będziemy podejmować dalsze decyzje.

Natomiast jeśli chodzi o sytuację przywołanej elektrociepłowni, to ponieważ ma ona związek z ETS, dlatego właściwym adresatem tego pytania jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które sprawuje nadzór nad tym systemem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Zyska i pytanie dodatkowe, proszę bardzo.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Krótko – panie ministrze, ponieważ rząd jest jeden, to zakładam, że w jego ramach państwo ze sobą jednak rozmawiacie. Ta kwestia znajduje się w zasięgu regulacji krajowych, ponieważ tam wystąpił brak miarkowania. Zasada jest na razie taka, że skoro spóźniłeś się z zapłatą ETS,

to dostajesz karę w określonej wysokości. Jednak w tej chwili te kary są absurdalnie wysokie. Jeżeli ktoś spóźnił się choćby o jeden dzień z zapłatą, otrzymuje gigantyczną karę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister zechce się do tego odnieść? Zdaje się, że pan minister chyba nie słyszał pytania... Proszę bardzo.

Przedstawiciel Towarzystwa Obrotu Energią Michał Motylewski:

Michał Motylewski, Towarzystwo Obrotu Energią. Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Z uwagi na bardzo skrócony tryb pracy nad tym projektem jako Towarzystwa Obrotu Energią skierowaliśmy do Komisji prośbę o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia dwóch poprawek do ustawy. One mają raczej techniczny charakter, ale są bardzo istotne dla sytuacji, w jakiej później mogą znaleźć się przedsiębiorstwa, chociażby z uwagi na szczególne rygory tej ustawy.

Jak powiedziałem, poprawki są dwie. Pierwsza dotyczy art. 2 przedłożenia i art. 7a ust. 3 ustawy zmienianej. Tam, gdzie proponowane jest wydłużenie terminu na składanie wniosków przez małych i średnich przedsiębiorców, uprzejmie prosimy o rozważenie skrócenia tego terminu do 31 marca 2026 r. Przedsiębiorstwa obrotu oczywiście uważają, że wsparcie małych i średnich przedsiębiorców w dokonywaniu korekt jest uzasadnione, jednak przez to, że te wszystkie komplikacje ciągną się już dość długo, wpadamy w kolejne cykle rozliczeniowe i sprawozdawcze przedsiębiorców. Przypominam, że mamy do czynienia zarówno ze spółkami publicznymi, jak i z przedsiębiorcami prywatnymi, jednak wszyscy muszą funkcjonować zgodnie z zasadami rachunkowości. Wydłużenie terminu do 30 czerwca 2026 r. – dotyczy to rozliczeń z roku 2024 – spowoduje, że wejdziemy w kolejny okres sprawozdawczy.

Poza tym tak naprawdę mamy jeszcze nierozstrzygnięte skutki w zakresie przedawnienia ewentualnych roszczeń, czyli przedsiębiorcy de facto ciągle nie wiedzą – i do czerwca 2026 r. nie dowiedzieliby się – jakie kwoty są należne. Stąd wynika nasza prośba o skrócenie tego terminu do trzech miesięcy, a to przecież i tak będą dodatkowe trzy miesiące, kiedy przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski. Teraz oni są bardzo wyczuleni na tę kwestię. Występuje w tej sprawie m. in. rzecznik MŚP, przedsiębiorstwa energetyczne komunikują się z odbiorcami, a więc można chyba podjąć wysiłek szybszego rozpatrywania składanych wniosków, żeby potem nie musieć zajmować się już nieprzewidzianymi reperkusjami dotyczącymi kwestii przedawnienia albo problemów, o których raportują przedsiębiorcy.

Nasza druga poprawka wynika z faktu, że nie tylko odbiorcom nie udało się niektórych rzeczy zrobić w terminie i prawidłowo. Jak słyszeliśmy, zdarza się to również przedsiębiorstwom energetycznym, na przykład EC Będzin. W Towarzystwie Obrotu Energią zidentyfikowaliśmy problem polegający na tym, że jeśli przedsiębiorstwo spóźni się z jakąś czynnością, to później nie ma już ono możliwości naprawienia swojego błędu. Po prostu nie istnieje możliwość złożenia sprawozdania po terminie. Od razu zastrzegam, że nie chodzi nam o to, żeby za spóźnienie negocjować niższą karę, tylko o to, żeby móc z Zarządcą Rozliczeń przeprowadzić sprawozdawczość.

Dlatego prosimy o uzupełnienie projektu poprzez dodanie nowego art. 7c, który stwierdza, że jeśli ktoś w wyznaczonym terminie z jakichkolwiek powodów nie wyrobił się ze sprawozdawczością, to nie grozi mu od razu zwrot rekompensat z odsetkami. Ponieważ przedsiębiorca zastosował dla odbiorców prawidłowo obniżone ceny, udzielił im ochrony po scedowaniu tego obowiązku przez ustawodawcę na przedsiębiorstwo energetyczne, powinien móc ponownie złożyć wniosek. Żeby uprościć procedurę, chcemy się odwołać wyłącznie do istniejących okresów sprawozdawczych w ustawie o środkach nadzwyczajnych, czyli art. 13. Tam jest przewidziany kolejny okres, od 1 stycznia 2026 r., i chodzi tylko o to, żeby przedsiębiorcom umożliwić złożenie wniosku ponownie z zachowaniem terminu, żeby nie było dla nich reperkusji w postaci zwrotu z odsetkami rekompensat, który to zwrot najwzyczajniej będzie ich stratą, ponieważ odbiorcy – co istotne – zachowają wszystkie swoje uprawnienia. Z przyczyn proceduralnych liczymy oczywiście na życzliwość panów posłów, mamy nadzieję, że ktoś te poprawki przejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście wymagane będzie przejście tych poprawek przez któregoś posła.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Jakie jest stanowisko rządu wobec tych poprawek?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kiedy będziemy rozpatrywać szczegółowo projekt ustawy, to w odpowiednim momencie zapytam o stanowisko rządu.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Chciałbym jeszcze dodać odnośnie do drugiej poprawki, która wpływa na sprawozdawczość, że w czasie ostatnich dwóch dni, kiedy projekt czekał na numer druku sejmowego, zdążyliśmy zweryfikować u Zarządcy Rozliczeń, czy propozycje zgłaszane przez przedsiębiorstwa obrotu mieszczą się w ramach, w jakich miałyby działać Zarządca Rozliczeń. Dostaliśmy pozytywną odpowiedź, uwzględniliśmy też pewną korektę zaproponowaną przez Zarządcę Rozliczeń. Myślę, że jeśli chodzi o skutek tej propozycji, to, co może ona spowodować, udało nam się zadbać o wszystko, o co zadbać powinniśmy w tak krótkim czasie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli pan minister będzie chciał się teraz odnieść do tych propozycji, to oczywiście bardzo proszę. Następnie głos zabierze pan poseł Mulawa.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o propozycję skrócenia terminu do marca 2026 r., to jest ona zasadna. Natomiast chciałbym poprosić jeszcze o odniesienie się do tego pomysłu przedstawiciela rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, nie ma problemu, panie ministrze, ale najpierw pan poseł Mulawa, a później udzielię głosu przedstawicielowi rzecznika.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja też chciałbym nawiązać do tego terminu. Czy mógłby pan w kilku słowach wyjaśnić, dlaczego koniec czerwca będzie gorszy od końca marca? Chciałbym to zrozumieć.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Uzasadniamy to w piśmie skierowanym do Komisji. Po pierwsze, przekraczamy okres przedawnienia jakichkolwiek roszczeń, więc gdyby była konieczność...

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Jaki to jest okres?

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

To są dwa lata i tu nie ma przedłużenia. Ten okres jest na tyle krótki, że zgodnie z Kodeksem cywilnym nie wpadamy w taki system, że na koniec roku można jeszcze coś zrobić. To pewnie będą incydenty, ale tak naprawdę w związku z korektami wniosków przedłużamy okres niepewności, w którym dostawca energii de facto nie wie, po jakiej kwocie może się rozliczyć i jaka kwota jest zasadna, żeby od odbiorcy w ogóle wymagać.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Czyli chcielibyście, żeby ten proces zakończył się szybciej, tak?

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Chcielibyśmy szybciej skończyć proces składania tych wniosków, ale także ich rozpatrywania. Siłą rzeczy wiąże się to z okresem sprawozdawczym, ponieważ na koniec marca zamykane są sprawozdania finansowe. Okres przedawnienia ma oczywiście znaczenie ze względów płynnościowych, ale zupełnie zbędne reperkusje wywołuje tak naprawdę wpadnięcie, jeśli można tak powiedzieć, w kolejny cykl sprawozdawczy.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

To nie byłoby lepiej przyjąć termin na koniec lutego?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiadomo, czy wtedy zdążą.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Proszę państwa, oczywiście, że krótszy termin, patrząc z takiej perspektywy, mógłby być lepszy, ale tylko dla jednej strony. Dlatego staramy się ważyć również interes społeczny. Te sprawozdania

już wywołały pewne reperkusje i napięcia. Nowy termin jest potrzebny i wydaje nam się, że ten termin marcowy będzie odpowiednio wyważony, ponieważ nie chcielibyśmy powodować zbędnych dyskusji, czy z kolei wahadło nie wychyla się za bardzo w drugą stronę i sytuacja nie stanie się bardziej uciążliwa dla małych i średnich przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wystarczy popatrzeć w kalendarz. Mamy już grudzień, a jeszcze Sejm, Senat i prezydent, później wejście w życie, może w styczniu. Jeżeli termin byłby wyznaczony na luty, to obawiam się, że to będzie za mało. Termin marcowy wydaje się więc być logiczny.

Zgłaszał się jeszcze do głosu przedstawiciel Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Proszę bardzo.

Radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Steć:

Grzegorz Steć, radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Szanowni państwo, panie przewodniczący, może zacznę od kwestii ogólnych. Na początek potwierdzam, że w biurze rzecznika otrzymaliśmy wiele skarg i wniosków przedsiębiorców o podjęcie czynności w sprawie utrudnień, które zaistniały na tle rozliczenia korzystania z ceny maksymalnej. Nie powiem teraz, że na pewno jesteśmy na nie, jeżeli chodzi o skrócenie tego przedłużanego terminu, ale chcielibyśmy poprosić o podejście do tej kwestii z dużą rozważą, ponieważ w tej chwili jest już dość duży chaos informacyjny, który panuje obecnie wśród przedsiębiorców, zwłaszcza tych najmniejszych – mikroprzedsiębiorców. Ciągłe zmiany terminów budzą wśród nich niepokój i przedsiębiorcy często nie wiedzą, jakie mają prawa, czy kontaktują się z urzędami, czy ze sprzedawcami energii, czy to są jakieś firmy prywatne itd. Dlatego musimy do tego pomysłu podejść bardzo ostrożnie.

Jeżeli chodzi o skrócenie terminu, to być może wszystko dałoby się wykonać w marcu, tylko chciałbym jeszcze wskazać na problemy, które zidentyfikowaliśmy w prowadzonych postępowaniach. Czasami polegają one na tym, że przedsiębiorca pamięta o terminie, składa informację, ale ona niestety zawiera błędy. Procedura usuwania błędów czasem kończy się pozytywnie, a czasem się kończy tak, że albo do przedsiębiorcy nie dociera e-mail z prośbą o korektę pomyłki, albo przedsiębiorca koryguje jedną pomyłkę i wprowadza drugą itd. Dlatego chcielibyśmy poprosić o upewnienie się przy rozważaniu tego skrócenia terminu, że w ciągu trzech miesięcy następnego roku będzie wystarczająca ilość czasu na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości bądź dodatkowych pomyłek, które mogą się pojawić w międzyczasie. Dziękuję.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Wiem, że jest bardzo duża mobilizacja ze strony przedsiębiorstw obrotu, żeby doprowadzić te sprawy do szczęśliwego końca. Poprawki, które dotyczyły możliwości korekty błędów, są w dużej mierze poprawkami, które były również postulowane przez przedsiębiorstwa energetyczne, żeby zwyczajnie nie mieć związanych rąk. Mamy świadomość problemów komunikacyjnych, tego, że w przypadku oświadczeń składanych blisko upływu terminu wezwanie do usunięcia braków docierało już w kolejnym okresie itd. Przyznam szczerze, że to skrócenie terminu trochę też jest tym podyktowane, ponieważ część problemów, które przedsiębiorstwa energetyczne zidentyfikowały, wynikała z tego, że po terminie czerwcowym, który był poprzednio, wielu przedsiębiorców, szczególnie małych i mikro-, z dość zrozumiałych przyczyn w lipcu wyjechało na wakacje i część przekroczeń terminu wynikała z przyczyn czysto ludzkich – po prostu zbyt późno odbierano informacje zwrotne.

Tę lekcję z poprzedniego roku odrobiliśmy, mamy ją za sobą, i chyba nie warto jej powtarzać. Stąd też prośba o skrócenie terminu. Jeśli upłynie on przed okresem wakacyjnym, to liczymy, że będzie to miało pozytywny wpływ w wymiarze edukacyjno-społecznym. Nie chcielibyśmy wracać do państwa z propozycją kolejnego wydłużenia terminów na korekty, tylko zależy nam, żeby przedsiębiorcy mieli spokój już na koniec pierwszego kwartału 2026 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść, czy możemy już przejść do rozpatrywania projektu? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Projekt ustawy był poddany konsultacjom, uwzględniono w nim uwagi zgłoszone przez Rządowe Centrum Legislacji, przeszedł przez Radę Ministrów i wydaje się – jestem o tym przekonany

– że w tym kształcie, w którym jest obecnie, powinien wejść w życie. Natomiast propozycja skrócenia terminu wymaga oczywiście rozważenia, choć rzecznik małych i średnich przedsiębiorców jest w tej kwestii, powiedziałbym, umiarkowanie sceptyczny. Skoro rzecznik jest sceptyczny, a rozmawiamy przecież o przedsiębiorcach, to może warto zostawić zapisy ustawy w takim kształcie, w jakim są obecnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby przejąć poprawkę, to myślę, że byłoby to wskazane. Nawet jeśli tylko jeden podmiot, że się tak wyrażę, nie zmieściłby się w dotychczasowych regulacjach, powiedzmy że taki Będzin zamknąłby grzanie w całym mieście, to byłaby katastrofa. Statystycznie to tylko jeden podmiot, ale tak naprawdę to byłaby katastrofa dla tysięcy ludzi. Niestety, cytując w tym momencie Dantego, można powiedzieć: porzućcie wszelką nadzieję, rządzi PO.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Panie przewodniczący, jeśli można...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Przedstawiciel TOE Michał Motylewski:

Skupiliśmy się na przedłużeniu terminu, a ja widzę, że rzecznik może tym razem wesprzeć sprzedawców energii, dlatego być może uda nam się znaleźć jakąś równowagę w tym wszystkim, ale nie chciałbym, żeby przy okazji umknęła nam druga poprawka, bo ona jest szalenie ważna z tego powodu, żeby już nie było powtórek takich historii jak w przypadku Będzina, żebyśmy nie musieli się martwić, że kilku przedsiębiorców znalazło się w trudnej sytuacji, mimo że wywiązali się ze swoich obowiązków. Tym bardziej że w tym przypadku chodzi tylko o obowiązek sprawozdawczy, bo ochrona odbiorcom została udzielona na czas i tam nie było żadnych opóźnień.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że te rozwiązania mogą liczyć na wsparcie, tak?

Radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Steć:

Oczywiście trudno jest tak na gorąco ustosunkować się do tej poprawki, ale proszę wziąć pod uwagę, że dzisiejsze posiedzenie nie jest jedyną okazją, żeby Sejm i Senat zajęły się wskazaną kwestią. Dzisiaj nie mówimy nie, ale byłoby chyba dobrze, gdybyśmy zarówno my, jak i strona dostali troszkę więcej czasu na weryfikację, czy wydłużenie terminu faktycznie nie doprowadzi do jakichś utrudnień po stronie najmniejszych firm. A więc nie mówimy teraz nie, ale nasz sceptycyzm wynika raczej z ostrożności, a nie z tego, że uważamy to rozwiązanie za szkodliwe. Przypominamy, że będzie jeszcze okazja na wprowadzenie poprawki w trakcie kolejnego czytania albo na etapie prac w Senacie. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Panie przewodniczący, proponuję, żebyśmy pozostawili decyzję w tej sprawie Izbie Wyższej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli możemy już przejść do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Jeżeli ktoś z państwa przejmie te poprawki, to będziemy nad nimi głosować we właściwym momencie. Z wypowiedzi pana ministra wynika, że to są rzeczy logiczne, nie obciążają dodatkowo budżetu, natomiast ułatwiają ludziom życie, więc może warto byłoby je przyjąć.

Pan przewodniczący Nowak, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że tak przy takich sensownych sugestjach Towarzystwa Obrotu Energią i przychylnym stanowisku ministerstwa trzeba dać czas do namysłu i refleksji ministerstwu, ale także rzecznikowi małych i średnich przedsiębiorców. W tym momencie wydaje się, że najbardziej sensowne jest przekazanie decyzji w tej kwestii Izbie Wyższej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście jeżeli zostanie zgłoszona poprawka. Wtedy będzie czas do namysłu w Sejmie. Jeśli coś jest wartościowe, to nie ma co czekać na Senat. Jeżeli opinia Sejmu byłaby negatywna, wtedy oczywiście Senat może ją zmienić. Pozostawmy jednak już na boku sprawy procedury legislacyjnej.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych, a zatem zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Artykuły są krótkie, więc będziemy rozpatrywać artykuł po artykule. Nie musimy rozpatrywać pojedynczych zmian, ponieważ jednostki redakcyjne nie są nadmiernie rozbudowane.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Techniczna uwaga dotycząca ust. 2b. W art. 43 ust. 2b wnioskodawcy w trzecim wersie, na początku, używają sformułowania „oraz za wnioski rozliczeniowe”. Zwracamy uwagę na brak konsekwencji terminologicznej, bowiem w projekcie mówi się o wnioskach „o rozliczenie rekompensaty, o których mowa w art. 7b ustawy z dnia 21 lutego 2025 r.” itd., tej nowelizującej rynek mocy, a z drugiej strony występuje tu również pewna niezręczność gramatyczna. Dlatego proponujemy korektę gramatyczno-techniczno-legislacyjną i sugerujemy następujące brzmienie: „oraz w związku z wnioskami o rozliczenie rekompensaty, o których mowa w art. 7b ustawy” – i dalej bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest poprawka legislacyjna, ale zapytam o stanowisko rządu. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Akceptujemy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę zatem o wprowadzenie zmiany w ramach udzielonego upoważnienia.

Czy są inne uwagi do art. 1? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 1 wraz z zaproponowaną zmianą legislacyjną.

Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nasza uwaga do tego artykułu ma charakter bardziej ogólny. Proszę zauważyć, że dodawane przepisy art. 7a i 7d mogą modyfikować procedury i terminy istniejącego środka pomocy, co w konsekwencji rodzi pytanie, czy nie nastąpi zwiększenie liczby beneficjentów, a tym samym całkowitej kwoty pomocy.

I pytanie do wnioskodawców. Prawdopodobnie ten temat został przeanalizowany, ale czy decyzja Komisji Europejskiej aprobowająca pomoc publiczną w wersji sprzed zmiany ustawy dopuszcza tego rodzaju zmiany w ramach istniejącej notyfikacji i czy tego rodzaju zmiany nie spowodowałyby konieczności nowej notyfikacji ze względu na przesłankę istotnej zmiany programu pomocy? Oczywiście te zmiany mają charakter proceduralny i *prima facie* nie generują takiego obowiązku, natomiast skutek w postaci potencjalnego wzrostu kwoty i liczby beneficjentów związanych z taką pomocą publiczną może generować tego rodzaju ryzyko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Odpowiedzi udzieli pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii Aleksandra Świdarska:

Dzień dobry, Aleksandra Świdarska.

Nie obawiamy się, że dojdzie do wzrostu liczby beneficjentów w wyniku wprowadzenia tej zmiany. Program pomocowy od samego początku – tak konstruowano przepisy – zakładał maksymalną liczbę odbiorców z kategorii mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, dlatego wprowadzenie nowego terminu dla tych, którzy nie złożyli informacji o pomocy publicznej, generuje tylko taki skutek, że ok. 50 tys. odbiorców zaliczanych do tej kategorii złoży informacje i po prostu

prawidłowo rozliczy pomoc publiczną, natomiast nie dojdzie do zmiany liczby beneficjentów w stosunku do tej, która była brana pod uwagę przy projektowaniu programu.

Jeśli chodzi o kwestię notyfikacji w Komisji Europejskiej, to musimy zwrócić uwagę, że jest to pomoc z kategorii de minimis, więc w tym przypadku zmieściliśmy się w ogólnych wymogach programów, które nie wymagają notyfikacji jako odrębny program pomocowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I co wynika z tej dyskusji? Wprowadzamy zmiany czy nie?

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie uwzględniamy uwagi Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przyjmujemy wyjaśnienia pani dyrektor, dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie legislatorzy przyjęli wyjaśnienia do wiadomości, czyli – można powiedzieć – przyjęli cios na klatę.

Czy są jakieś inne uwagi do art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Szanowni państwo, kilka rzeczy. W art. 3 w dodawanym ust. 2a w pkt 1 proponujemy zrezygnować z doprecyzowania „o którym mowa w art. 2 ust. 2”. To jest uwaga legislacyjna.

Pozostawiamy do rozważenia w części wspólnej sformułowanie, które proponują wnioskodawcy, tzn. żeby organ niezwłocznie zamieścił na stronie internetowej urzędu gminy informacje o zaistnieniu okoliczności. Prosimy o zastanowienie się, czy lepsze nie byłoby wskazanie sztywnego terminu, na przykład „14 dni od powzięcia informacji o spełnieniu warunków”. Naszym zdaniem sformułowanie zawarte w projekcie może budzić wątpliwości, co ono faktycznie oznacza w tej sytuacji.

Nasza zasadnicza uwaga, jeśli chodzi o art. 3, dotyczy jednak dodawanego ust. 2b. Zaproponowana przez wnioskodawców konstrukcja „wniosek pozostawia się bez rozpoznania” będzie bowiem oznaczać brak decyzji administracyjnej, a w związku z brakiem takiej decyzji mogą wystąpić wątpliwości odnośnie do ewentualnego środka zaskarżenia tego rodzaju rozstrzygnięcia. Jesteśmy oczywiście świadomi uwarunkowań tego projektu, także art. 2a, te informacje będą podawane do wiadomości, natomiast prosimy wnioskodawców o rozważenie, czy nie warto zastosować minimum gwarancji proceduralnych, czyli wpisać chociażby, że na tego rodzaju rozstrzygnięcia przysługuje skarga do sądu administracyjnego.

Poza tym, abstrahując już od kwestii wydawania decyzji w tym zakresie, wskazujemy, że tego rodzaju rozwiązanie może budzić wątpliwości w kwestii efektywnej ochrony prawnej – art. 45 i 77 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to jest propozycja zamiany wyrazu „niezwłocznie” na wyrazy „nie później niż 14 dni od ogłoszenia”?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Nie znamy stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To za moment. Ale teraz pytam jeszcze Biuro Legislacyjne. Rozumiem, panie mecenasie, że chodzi o to, iż „niezwłocznie” jest określeniem nieścisłym. Dla kogoś „niezwłocznie” to może być na przykład miesiąc. Czy w związku z tym Biuro Legislacyjne sugeruje, żeby termin 14 dni wpisać na sztywno do ustawy?

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, nasza sugestia zmierza tylko do określenia terminu, który byłby terminem maksymalnym i niejako definiował określenie „niezwłocznie” ze względu na to, o czym wspomniał

pan przewodniczący, czyli że może pojawić się wątpliwość, co znaczy „niezwłocznie”. Natomiast my nie możemy proponować konkretnych rozwiązań, dat czy terminów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czasami wam się to zdarza.

Legislator Jarosław Lichocki:

Propozycja dotycząca terminu byłaby poprawką merytoryczną, a Biuro Legislacyjne nie proponuje takich poprawek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja zrozumiałem, że wskazał pan 14 dni jako opcję do wykorzystania w szybkiej poprawce.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jako propozycję do rozważenia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie zapytam pana ministra – czy taka zmiana mogłaby zostać rozważona?

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

To byłoby wbrew założeniom ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A jakie są te założenia?

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Taka zmiana z naszego punktu widzenia nie jest konieczna. Należy pamiętać, że zaproponowana regulacja wychodzi naprzeciw postulatowi właściwych organów gmin, które w oczywistych sytuacjach związanych z otrzymaniem bonu uważają za bezprzedmiotowe angażowanie swoich środków na realizację nadmiernych formalności, takich jak wydawanie decyzji o wypłacie. Wprowadzenie terminu, na przykład 14 dni, zarówno z naszego punktu widzenia, jak i przede wszystkim z punktu widzenia gminy byłoby nieuzasadnione. Uważamy, że całkowicie wystarczające jest użycie określenia „niezwłocznie”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko że „niezwłocznie” jest niedookreślone, panie ministrze. Dla kogoś to będzie tydzień, a dla kogoś innego dwa miesiące. Stwierdzi on, że w jego urzędzie „niezwłocznie” znaczy dwa miesiące, a znając lenistwo niektórych prezydentów miast, to jest całkiem prawdopodobne. Nazwisk wymieniać nie będę, ale są tacy, którzy pracują jeden dzień w tygodniu i zdefiniują na przykład „niezwłocznie” jako cztery dni swojej pracy, czyli miesiąc.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

„Niezwłocznie” oznacza „bez zbędnej zwłoki”, panie przewodniczący, i to naprawdę leży w interesie gmin.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mnie się wydaje, że powinniśmy jednak działać w interesie ludzi, a nie tylko w interesie gminy.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Gmina to przecież wspólnota ludzi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Sławomir Nitras, proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Ta dyskusja to żywy dowód na to, że określenie „niezwłocznie” można bardzo różnie interpretować, ale w ogóle to wydaje mi się, że dyskutujemy trochę bez sensu. Uważam, że rząd ma rację, ponieważ to leży w interesie gmin i gminom zależy, aby to robić jak najszybciej.

Przed wszystkim chciałbym jednak odnieść się do drugiej propozycji Biura Legislacyjnego, której – szczerze mówiąc – w ogóle nie pojmuję. O ile dobrze zrozumiałem, to propozycja projektu sprowadza się do tego, że najpierw gmina informuje, że nie funkcjonuje w systemie, i to pozwala jej nie przyjmować wniosków albo pozostawić je bez rozpatrzenia. Tak działa przecież każdy urząd – pozostawia wniosek bez rozpatrzenia, jeśli został on nieprawidłowo skierowany do tego urzędu. Jeśli ktoś zamiast do Ministerstwa Zdrowia pisze do Ministerstwa Energii, to jest oczywiste, że taki wniosek pozostanie nierozpatrzony. Biuro Legislacyjne proponuje, żeby wprowadzić

zapis, że jeśli urząd nie przyjął wniosku, to na taką decyzję przysługuje skarga do sądu, ale to jest chyba jakieś pomylenie z popłataniem, bo chyba chodzi o to, żeby tej biurokracji było jak najmniej, a nie żebyśmy tworzyli przepisy, które będą wpłatywały gminy w procesy sądowe. Tym bardziej że są to gminy, które w ogóle w tym systemie wsparcia nie funkcjonują. Naprawdę nie rozumiem, jak można w ogóle taką propozycję sformułować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Natomiast ja zwracam uwagę na to, na co zwróciło uwagę Biuro Legislacyjne, że „niezwłocznie” to termin niedookreślony, a w świetle doktryny rządzących, że stosują prawo tak, jak je rozumieją, może się okazać, że „niezwłocznie” będzie oznaczać nawet dwa miesiące. Dlatego wpisanie sztywnego terminu do ustawy byłoby chyba w jakimś sensie wskazane. Stąd biorą się nasze wątpliwości. Oczywiście jeśli nie będzie poprawki w tym zakresie, to wtedy będziemy stosować prawo tak, jak je rozumiemy. Z obecnego zapisu nie wynika, jak należy je rozumieć.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Panie przewodniczący, czy jedno zdanie do tej dyskusji mógłby jeszcze dodać nasz radca prawny?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w Departamencie Prawnym Ministerstwa Energii Piotr Kudelski:

Piotr Kudelski, radca prawny, Departament Prawny Ministerstwa Energii.

Dziękujemy za uwagi Biura Legislacyjnego, natomiast chciałbym uzupełnić wypowiedź pana ministra dotyczącą terminu „niezwłocznie”. Szanowni państwo, tego terminu użyliśmy świadomie. Przepis przejściowy określa termin siedmiodniowy na zrealizowanie obowiązku nałożonego na gminy, który warunkuje możliwość pozostawienia bez rozpoznania wniosków, które w sposób oczywisty nie mogą obiektywnie spełnić wymogów określonych w ustawie. Natomiast w przepisie materialnym świadomie użyliśmy określenia „niezwłocznie”, czyli klauzuli generalnej, ponieważ w praktyce to gminy są najbardziej zainteresowane tym, żeby nie marnotrawić zasobów własnych poprzez wydawanie decyzji odmownych. Gminy najlepiej znają swoją sytuację i dlatego uważamy, że odpowiednio uwzględnia drugi termin przewidziany na złożenie wniosku o wypłatę bonu. Ten termin to okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 2026 r. Jesteśmy przekonani, że gminy w odpowiedni sposób poinformują wszystkich zainteresowanych.

Natomiast jeśli chodzi o drugą uwagę Biura Legislacyjnego, dotyczącą zastrzeżeń odnośnie do potencjalnego obniżenia standardu ochrony obywateli wnioskujących o wypłatę bonu ciepłowniczego, to pozwolę sobie nie zgodzić się z taką obawą, ponieważ ustawa już dziś przewiduje sytuację, kiedy gminy mogą pozostawić wniosek bez rozpoznania. My tylko rozszerzamy tę możliwość na oczywiste przypadki, na przykład jeżeli w danej gminie nie ma w ogóle systemu ciepłowniczego. Wtedy stwarzanie potencjalnej możliwości zaskarżenia do sądu braku decyzji gminy w sprawie bonu jest tylko pozorną ochroną praw obywateli, ponieważ odwołanie nic tutaj nie zmieni, gdyż nadal nie będą spełnione obiektywne przesłanki ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia.

Nikt nie zgłosił poprawki do tego artykułu, więc jeśli nie ma więcej uwag do art. 3, to stwierdzam, że ten artykuł został przyjęty przez Komisję w brzmieniu przedłożenia.

Czy są jakieś uwagi do art. 4? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, mamy jedną uwagę do art. 4, ale za to dotyczy ona sformułowania, które w tym artykule występuje trzykrotnie. Z legislacyjnego punktu widzenia jest ono całkowicie zbędne. Chodzi mi o sformułowanie „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, które odnosi się do art. 3 ust. 2a i 2b ustawy zmienianej. To są nowe przepisy, one są dodawane, ale oczywiście nie otrzymują nowego brzmienia. W związku z tym proponujemy, aby w trzech miejscach w ust. 2 w art. 4 skreślić wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Jednocześnie, panie przewodniczący, chciałbym tylko prosić wnioskodawców o powtórzenie, ponieważ nie jestem przekonany, że usłyszeliśmy wyraźne odniesienie się z ich strony do jednej z naszych uwag zgłoszonych do art. 3. Chodzi mi o ust. 2a i korektę dotyczącego systemu ciepłowniczego, konkretnie zaś o wyrazy „o którym mowa w art. 2 ust. 2”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Zgadzamy się na obydwie zaproponowane zmiany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że można je wprowadzić w ramach upoważnienia.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę o dokonanie tych zmian.

Czy są inne uwagi albo poprawki do tego artykułu? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 4.

Art. 5, ostatni: „Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”. Czy macie państwo jakieś uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tradycyjnie już chcemy prosić wnioskodawców o wskazanie ważnego interesu publicznego, który przemawia za skróceniem 14-dniowego, standardowego vacatio legis, oraz wykazanie, że demokratyczne zasady państwa prawnego nie stoją na przeszkodzie tego rodzaju skróceniu w kontekście zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa i zasady retroaktywności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Terminy, na które wskazał pan mecenas, skraca się zwykle z powodu ważnych względów. Rozumiem, że ponieważ rząd zaważył przy poprzedniej ustawie, to teraz chce nadrobić stracone punkty u obywateli – i to są właśnie te ważne względy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dobrze, że rząd to zauważył.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Raczej zauważyły to samorządy i obywatele, którzy się skarżyli.

Panie ministrze, proszę o odniesienie się do uwagi Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Tak, to rzeczywiście jest ważny interes publiczny z punktu widzenia mikro-, małych i średnich przedsiębiorców i dlatego prezentujemy takie stanowisko.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie mam naturalnie nic przeciwko temu, żeby błędy naprawiać jak najszybciej.

Czy są inne uwagi do tego artykułu? Nie ma. Przyjęliśmy art. 5.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 14 posłów, za 11, nikt nie był przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy z druku nr 2026.

Pozostał nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Zgłaszam pana posła Popielarza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Mariusz Popielarz (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Popielarza do bycia sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję bardzo za ciekawą dyskusję. Zamykam posiedzenie.